

Czytania: Ap 14,14-20; Ps 96,10.11-12.13; Ap 2,10c; Ewangelia Łk 21,5-11

Apokalipsa symbolicznie opisuje dzień sądu Bożego nad całą ziemią. Całe zboże, które zostało zebrane zostaje zachowane, bo ono przynosiło plon zgodnie z założeniami Siewcy. Grona winorośli, które nie są tutaj symbolem czegoś dobrego, ale złego, raczej przywołują obraz uczty w stylu greckim, ku czci Bachusa. Grona pełne są pełne, ale możemy sobie wyobrazić, że są pełne goryczy, jak cierpkie jagody z księgi Jeremiasza. I to całe zło musi być wyprowadzone poza miasto i rozlane, zmieszane z ziemią. Jednak u Jeremiasza pomimo tego, że było zapowiedziane, że „Każdy umrze za własne grzechy” i to jest pewne jak to, że każdemu „kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby” Jr 31,30. To jednak zaraz potem Jeremiasz dodaje zapowiedź zawarcia nowego przymierza, i nie tylko, Pan Bóg zapowiada nie karę ale zapewnia: „odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał”, zapowiada przebaczenie. Apokalipsa mówi o wyciśniętych sokach winogron jak krew, które rozplyną się na odległość 1600 stadiów (185 m razy 1600 stadiów to 296 000) prawie na 300 km, ale jest to liczba symboliczna pod którą jest ukryta multiplikacja: 40 razy 40. A 40 w ST odnosi się do czasu w jakim Izraelici zostali przez Boga przeprowadzeni, aby się oczyścili przez pustynię. 40 dni i 40 nocy Mojżesz przebywał na górze Synaj zanim otrzymał tablice pierwszego przymierza. A po grzechu Izraelitów, kiedy zrobili sobie cielca złotego cielca, aby go czcić, i któremu oddawali pokłon, Pan Bóg tak się zdenerwował, że Mojżesz ponownie przez 40 dni i 40 nocy modlił się, aby Pan Bóg przebaczył swojemu ludowi, by ich nie wyniszczył. Pan Bóg wysłuchał Mojżesza i się ulitował. Prorok Jonasz, gdy wzywał do nawrócenia, głosił, że: „Jeszcze 40 dni a Niniwa zostanie zburzona”. Podobnie Jezus uczył nas czym jest post i nawrócenie przez swój czterdziestodniowy pobyt na pustyni. Dlatego liczba stadiów symboliczna i jest w niej ukryta zachęta do pokuty, nawrócenia, wytrwałej modlitwy i żalu za grzechy, bo tam, gdzie rozlewa się grzech, rozlewa się także Boża łaska i wielkie Boże miłosierdzie. Po czasie gniewu Pana Boga zawsze przychodzi przebaczenie i przemiana w człowieku, dokonująca się przy pomocy Bożej łaski. Bo Pan Bóg zapowiada też przez Jeremiasza, że da człowiekowi nowe rozumienie Jego prawa. „Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercu. Będę im Bogiem oni zaś będą Mi ludem” i to jest model przymierza, które znamy z Nowego Testamentu i z nauczania Jezusa.

Niech te apokaliptyczne obrazy nie będą dla nas podwodem do lęku, ale wezwaniem do nawrócenia, do usunięcia zła z własnego serca, aby było tam zawsze miejsce dla Pana Boga. I abyśmy też pamiętali, że: „Gniew Jego trwa tylko przez chwilę, a Jego łaskawość – przez całe życie” Ps 30,6.

o. Wiesław Jonczyk SJ